

ROZBITE ODDZIAŁY

Po klęsce – nie pierwszej, podnosząc przyłbice
Przechodzą, jak we śnie, ostatnie granice.
Przez cło przemycają swój okrzyk bojowy
I kulę ostatnią, co w ustach się schowa.
Przy stołach współczucia nurzają się w winie
I obcym śpiewają o Tej, co nie zginie.
Swą krew ocaloną oddają za darmo
Każdemu, kto zechce połączyć ich z armią.
Farbują mundury, wędrują przez kraje
I czasem strzelają do siebie nawzajem.
Pod każdym sztandarem byle nie białym
Szukają zwycięstwa – rozbite oddziały.
Przychodzą po zmierzchu do kobiet im obcych,
A tam, kędy przejdą – urodzą się chłopcy.
Gdy wrócą, przygnani kolejną zawieją
Zobaczą, że synów swych nie rozumieją.
Spisują więc dla nich noc w noc pamiętniki
Nieprzetłumaczalne na obce języki.
I cierpią, gdy śmieje się z nich świat zwycięski,
Niepomni, że mądry
Nie śmieje się z klęski.

Jacek Kaczmarek
1987

150 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

W deszczową, wilgotną noc z 22 na 23 stycznia 1863 roku z Kozłowa do Jedlni zbliżał się około 150-osobowy oddział powstańczy dowodzony przez Narcyza Figietkiego. O godzinie 1 po północy uzbrojeni rzemieślnicy i młodzież szkolna z Radomia, wraz z oddziałem jazdy oraz chłopci z Jedlni i okolicznych wsi zgromadzili się w pobliżu kościoła w Jedlni. Figietki wydał rozkazy. Podzielił powstańców na trzy grupy. Dalej wypadki potoczyły się szybko. Powstańcy zaatakowali kwaterujących we włościańskich chałupach żołnierzy 4 kompanii 2 pułku saperów. Akcja zbrojna przeprowadzona została sprawnie, prawie w całkowitej ciszy bez strat własnych. Zginęło 10 żołnierzy rosyjskich i tylu też zostało rannych. Wkrótce okazało się, że była to jedyna zwycięska bitwa, jaką stoczyli powstańcy w noc styczniową w całym województwie sandomierskim i jedna z najlepiej przygotowanych spośród 17 w całym Królestwie Polskim.



ROK WIARY

WIERZĘ W CHRYSZTUSA, KTÓRY STAŁ SIĘ JEDNYM Z NAS...

Ja wiem, w kogo ja wierzę, stałością duszy mej.
Mój Pan w tym Sakramencie, pełen potęgi swej.
To Ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał.
I pod postacią chleba, pozostać z nami chciał.

...Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem... (Credo)

Kontynuujemy katechezy związane z Rokiem Wiary. Obecny temat poświęcamy podstawowej prawdzie naszej wiary jaką jest człowieczeństwo Jezusa Chrystusa. Jest to prawda oparta na słowach samego Chrystusa, potwierdzona świadectwem Apostołów i przekazywana z pokolenia na pokolenie w nauczaniu Kościoła.

Jezus w swoim człowieczeństwie doznawał uczuć prawdziwie ludzkich: radości, smutku, gniewu, zdumienia, miłości. Wiele takich przykładów podają nam Ewangelie.

Przypomnijmy więc słowa Soboru Watykańskiego II: *Jezus Chrystus stał się naprawdę jednym z nas, we wszystkim do nas podobny, z wyjątkiem grzechu. I właśnie dzięki temu podobieństwu Chrystus, nowy Adam objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Chrystus objawił w pełni człowieka samemu człowiekowi właśnie dlatego, że On sam nie znał grzechu. Grzech bowiem nigdy nie ubogaca człowieka. Wręcz przeciwnie, pomniejsza go, pozbawia właściwej pełni i godności.*

Bardzo trafnie wyraził tę prawdę papież św. Leon Wielki pisząc:

Poznaj swoją godność, chrześcijaninie! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc wyrodne obyczaje dawnego upodlenia i już do nich nie powracaj. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego. Przez chrzest stałeś się przybytkiem Ducha Świętego, nie wypędzaj Go więc z twego serca przez niegodne życie, nie oddawaj się ponownie w niewolę szatana, bo twoją ceną jest Krew Chrystusa.

Proces uświęcenia rozpoczął się na chrzcie i trwa przez całe życie aż do śmierci. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek naśladował Boga, dlatego nasza współpraca w dziele uświęcenia jest konieczna.

Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty. (1J 3,1-3).

oprac. ks. J. Smerda

SPOTKANIE WIGILIJNE U STRAŻAKÓW

To już kolejny raz, jak tradycja nakazuje, zaraz po świętach Bożego Narodzenia w Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedlni rozlegał się donośny głos śpiewanych kolęd.

Na opłatkowe spotkanie, dnia piątego stycznia, do remizy przybyli strażacy z naszej jednostki oraz zaproszeni goście; Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek, Przewodniczący Rady Gminy Pionki Tomasz Wojciech Wróbel, Andrzej Drozd zajmujący się inwestycjami w Urzędzie Gminy, Tadeusz Nowicki Radny Powiatu i prezes miejsko-gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych w Pionkach. Przybyli także nasi parafianie duszpasterze ksiądz Proboszcz Janusz Smerda i ksiądz Wikariusz Robert Seweryn. Wspólna wigilia była okazją do podziękowania władzom gminy za pomoc w wyremontowaniu budynku remizy. Należy zaznaczyć i przypomnieć, że

pod koniec ubiegłego roku nasza remiza „nabrała blasku”. Dziś przyjemnie spojrzeć na nową elewację budynku i wymieniony dach.

Uroczystą wigilię rozpoczął druh Stanisław Guza komendant miejsko-gminny, który powitał wszystkich przybyłych gości oraz strażaków i podziękował za wspólny trud w dążeniu do rozwoju naszej jednostki. Ksiądz proboszcz pobłogosławił wszystkich obecnych po czym razem odmówiliśmy krótką modlitwę.

W świątecznej atmosferze łamaliśmy się opłatkiem życząc sobie przede wszystkim zdrowia w tym nowym 2013 roku, by święty Florian patron strażaków czuwał podczas akcji ratowniczo-gaśniczych nad wszystkimi strażakami, żeby było jak najmniej wyjazdów strażaków do akcji ratowniczo-gaśniczych. Siedząc razem przy zastawionym wigilijnym stole śpiewaliśmy kolędy, rozmawialiśmy o tym czego dokonaliśmy w roku minionym jak też i o tym, co byśmy chcieli zrobić w roku bieżącym.

W miłej atmosferze upływał nam wieczór wigilijny i już od dziś wyczekiwać będziemy następnej, wspólnej wigilii strażackiej mając nadzieję, że spotkamy się w nie mniejszym gronie.

W Nowym Roku strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedlni pragną złożyć wszystkim mieszkańcom naszej parafii najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, miłości i dostatku na cały 2013 rok.

w imieniu strażaków
Tomasz Wróbel



W GMINIE PAMIĘTANO O 150. ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Nocą z 23 na 24 stycznia minęła 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego. Wstępem do obchodów tej rocznicy w Gminie Pionki była uroczystość poświęcenia pomnika, na powstańczej mogile na „starym” cmentarzu w Poświętnym, w niedzielę 20 stycznia.

Jedlnia wslawiła się udaną akcją powstańczą, na kompanię saperów rosyjskich pierwszej nocy powstania tj. z 22 na 23 stycznia, oraz zwycięską potyczką pod Jaścami 20 kwietnia 1863 roku. Jako jedna z niewielu wsi posiadała cywilną organizację powstańczą a jej mieszkańcy stanowili 1/3 oddziałów walczących na terenie puszczy kozienickiej.



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, w Parafii Św. Mikołaja w Jedlni, w intencji poległych Obrońców Ojczyzny, uczestników powstania styczniowego. Liturgii przewodniczył ks. Kanonik Stanisław Sikorski.

Obecni mieli okazję wysłuchać ciekawej prelekcji na temat Powstania Styczniowego, na naszych ziemiach, którą wygłosił historyk, Przemysław Bednarczyk. Mówił o zdarzeniach, które miały miejsce w Radomiu i w Jedlni, o dowódcach powstańczych: Marianie Langiewicz, Dionizym Czchowskim, Józefie Hauke Bosaku. Po mszy uczestnicy uroczystości zebraли się przy odnowionym grobie powstańców, na cmentarzu „starym” w Poświętnym. Tu nastąpiło poświęcenie i oficjalne odsłonięcie pomnika. Żołnierze Wojska Polskiego pełnili honorową wartę, złożono wieńce, zapalono znicze.



W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz województwa: m.in. Leszek Rejmer, władz powiatu: m.in. Henryk Rybak, senator RP Wojciech Skurkiewicz, Nadleśnictwo Radom – Jacek Karaśkiewicz, Nadleśnictwo Kozienice – Jan Komorowicz, władze samorządu gminy Pionki: Przewodniczący Rady Tomasz Wojciech Wróbel, Sekretarz Ewa Kurpeta Abu Mizer, Skarbnik Marianna Dzikowska, radni, sołtysi, Ochotnicza Straż Pożarna w Jedlni, „Stowarzyszenie Jedlnia”, stowarzyszenie sportowe „Królewscy Jedlnia”, dzieci i młodzież ze szkół PSP w Jaroszkach i PZS w Jedlni a także mieszkańcy okolicznych miejscowości.



Przemysław Bednarczyk

Pomnik na mogile powstańczej został wystawiony przy pomocy Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Stowarzyszenia Jedlnia, dzięki staraniom parafii św. Mikołaja w Jedlni i Urzędowi Gminy Pionki.



Wydarzenia upamiętniające wybuch powstania w Jedlni odnotowane zostały przez portal www.radom24.pl, Nasz Dziennik, na stronie diecezji radomskiej, w „Gościu Niedzielnym”, na blogu senatora Wojciecha Skurkiewicza. W Warszawie, na pl. Bankowym możemy oglądać wystawę plenerową zatytułowaną „Mazowiecki Szlak Powstania Styczniowego”, a jedna z tablic poświęcona została wydarzeniom w Jedlni.

Dnia 3 sierpnia 2012 roku Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę ustanawiającą rok 2013 Rokiem powstania styczniowego.

Danuta Szegda-Pestka



KOLEDA, KOLEDA

Po wigilijnej kolacji nie śpiewaliśmy kolęd. Tak się w tym roku złożyło, że syn z dziećmi i żoną wyjeżdżali do jej rodziny aż na Mazury. Zostałem sam. Wyszedłem na podwórze, zawołałem psa, zacząłem pogwizdywać, gdy do moich uszu doszły dźwięki miłe i jakby znane. Wsłuchałem się w głosy, tak dochodziły z kościoła. Kolędowali. Pomyślałem, coś śpiewać nie umiem, ale narzuciłem odświętny płaszcz i poszedłem bliżej pod bramę kościelną. Stałem chwilę, wszedłem do środka i nawet nie wiem kiedy, usłyszałem sam siebie śpiewającego.

twój sąsiad



Wspólne kolędowanie przed pasterką prowadził zespół „Królewskie Źródła”, młodzieżowa orkiestra, oraz schola.

OPLATEK SPORTOWCÓW

W dniu 4 stycznia w remizie OSP Jedlnia odbyło się spotkanie oplatkowe zorganizowane przez Gminny Klub Sportowy Królewscy Jedlnia. Zarząd Klubu powitał przybyłych gości, Wójta Gminy Pionki Mirosława Ziółka, ks. Janusza Smerdę i obie drużyny piłkarskie chłopców, trenujących pod opieką Sebastiana Sałki i Karola Gębczyka oraz rodziców.

Śpiewano kolędy i planowano nowy sezon piłkarski. Obecnie treningi dzięki uprzejmości Pani Dyrektorki Lidii Połec ZSP w Jedlni odbywają się na sali gimnastycznej. Wiosną dzieci będą znowu trenować na boisku wielofunkcyjnym w Jedlni.

Zarząd klubu



„MOJE SPOTKANIA Z PUSZCZĄ” – SUKCES UCZNIÓW Z PSP W JAROSZKACH

28 listopada 2012 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach odbyło się podsumowanie dwudziestej drugiej edycji konkursu „Moje Spotkania z Puszcza” – „Rok w życiu drzewa”. Organizatorami byli Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych, Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach oraz Nadleśnictwa: Kozienice, Radom i Zwoleń.

Nagrodzone prace literackie, plastyczne i fotograficzne wydano drukiem. Prace plastyczne posłużyły również do ilustracji kalendarza ściennego na rok 2013. W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło 40 szkół, 30 osób zostało nagrodzonych a 30 wyróżnionych.

W dziedzinie fotografii z naszej szkoły laureatami zostało pięcioro uczniów. W pierwszej grupie wiekowej wyróżnienie otrzymał Patryk Suwała – uczeń klasy II. W drugiej grupie wiekowej nagrody otrzymali Gabriela Amanowicz – kl. IV i Mateusz Amanowicz – kl. VI a wyróżnienia Mikołaj Pionka, Filip Szulc (obaj z klasy VI). Laureaci otrzymali łyżwy hokejowe, nagrody książkowe i kalendarze. Wszyscy laureaci pracowali pod kierunkiem Anny Winiarskiej.



Uroczystość uświetnił występ zespołu dziecięcego „Cyraneczka” przygotowanego przez jego opiekunki – Anastazję Jasek i Jolantę Mazur a także przedstawienie o drzewach uczniów klas I–III pod kierunkiem Hanny Tomczyk i Krystyny Brzyskiej.

Małgorzata Amanowicz

JASEŁKA W PSP IM. JANA KOCHANOWSKIEGO W JAROSZKACH



W naszej szkole staramy się kultywować tradycję świąt Bożego Narodzenia. Bardzo starannie wszyscy przygoto-

wywali się do tych świąt sprzątając, wykonując ozdoby choinkowe i ćwicząc śpiew kolęd.

21 grudnia w szkole w Jaroszkach odbyła się wspólna wigilia. Ten dzień miał szczególnie uroczystą oprawę. Uczniowie zadbali o świąteczny wystrój sali i potrawy wigilijne. Wspólnie z nauczycielami i rodzicami łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. Nie zabrakło również przedstawienia jasełkowego przygotowanego przez klasy IV–V pod kierunkiem Jolanty Mazur i Joanny Jasek. Uczniowie klas 0–III przygotowani pod kierunkiem swoich wychowawczyń recytowali wiersze, śpiewali kolędy. Piękne stroje, dekoracja, anioły podkreśliły wyjątkowość świątecznego spotkania. Po części artystycznej dyrektor Anastazja Jasek życzyła wszystkim pogodnych, spokojnych i rodzinnych świąt.

Małgorzata Amanowicz

JEDL NIA SMAKAMI SŁYNAĆA...

na KWAŚNO: Sałatka śledziowa z papryką, ogórkiem i serem

Filety śledziowe solone (matiasy)

Ser żółty

Czerwona papryka

Kilka małych korniszonów (ogórków konserwowych)

Łyżka kwaśnej śmietany

Łyżka majonezu

Cebula

Przyprawy: sól, pieprz

Wykonanie:

Śledzie płukamy i moczymy w zimnej wodzie ok. 2 godziny, następnie kroimy w paski i przekładamy do naczynia. Ser i ogórki kroimy w kostkę. Cebulę kroimy w talarki i podsmażamy na łyżce oleju. Paprykę kroimy w kostkę i dusimy przez chwilę z cebulą. Składniki łączymy ze śledziami, dodajemy majonez, śmietanę i doprawiamy solą i pieprzem. Całość delikatnie mieszamy i wstawiamy do lodówki na schłodzenie.

na SŁODKO: Pieczone jabłka z miodem

Dorodne twarde jabłka

Kilka łyżeczek miodu

Rodzynki

Łyżeczka przyprawy do szarlotki lub cynamon

Lody waniliowe

Wykonanie:

Jabłka myjemy, odcinamy górę wraz z ogonkiem, wydrążamy gniazda nasienne. Układamy owoce na blasze lub w naczyniu żaroodpornym. Do środka jabłka wkładamy miód, rodzynki i szczyptę przyprawy. Przykrywamy jabłka odciętym wierzchołkiem i pieczemy ok. 30 minut w temperaturze 180 st. Po upieczeniu jabłka układamy na talerzyki.

Smacznego!

Przepisy poleca jedlnianka

Oczekujemy na dalsze propozycje smaków z Jedlni, redakcja zaprasza do współpracy, do przesyłania na adres mailowy lub przynoszenia na kartkach, na plebanie (można wrzucać do skrzynki na listy), czekamy na propozycje.

zespół redakcyjny

Rok 2013 ROKIEM POWSTANIA STYCZNIOWEGO

W roku 2013 przypada 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego, które wywarło istotny wpływ na losy narodu polskiego. Powstanie styczniowe rozpoczęło się 22 stycznia 1863 r. Powstańcy zaatakowali rosyjskie garnizony w Królestwie Polskim. W ciągu trwających ponad 1,5 roku działań zbrojnych doszło do ponad tysiąca mniejszych lub większych potyczek, a w walkach wzięło w sumie udział przeszło 150 tys. powstańców. Walka powstańcza przez cały swój czas miała charakter rozproszonej akcji partyzanckiej. Powstańcom nie udało się opanować na dłużej większego terytorium, a władze powstania nie miały stałej siedziby. Po klęsce większych zgrupowań partyzanckich, m.in. w bitwach pod Węgrowem i Siemiatyczami, walkę toczyły głównie niewielkie oddziały.



Powstanie styczniowe było najdłużej trwającym i najbardziej masowym ruchem niepodległościowym XIX w. Bilans insurekcji był tragiczny – dziesiątki tysięcy poległych, straconych przez Rosjan, zesłania na Syberię, konfiskaty majątków uczestników powstania. Po zakończeniu nierównej walki, bezwzględnej rozprawie z przywódcami i uczestnikami powstania rozpoczęły się



represje, które na długie lata zmieniły życie wielu pokoleń Polaków.

Uczestnicy powstania aktywnie angażowali się w życie społeczeństwa. W II Rzeczypospolitej otaczani byli szczególnym szacunkiem, a pamięć o bohaterach powstania była kultywowana.

Honorując patriotyczne oddanie i szlachetne poświęcenie powstańców styczniowych, spłacamy dług wobec wielu pokoleń Polaków, którzy nie wahali się stanąć do walki w obronie wolności – głosi uchwała. Przypomniano w niej, że powstanie styczniowe skierowane było przeciwko rosyjskiemu zaborcy, a jego celem była restytucja Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Impulsem do podjęcia działań zbrojnych był manifest Tymczasowego Rządu Narodowego reprezentującego wszystkie warstwy ówczesnego społeczeństwa oraz ziemie leżące w historycznych granicach dawnej I Rzeczypospolitej. Powstanie było wyrazem sprzeciwu wobec carskiego ucisku i intensywnej polityki rusyfikacji. Pomimo poświęcenia i poniesionych ofiar zryw zakończył się klęską, a w odwecie władze carskie nasiliły represje przeciwko ludności cywilnej oraz całkowicie zlikwidowały resztki odrębności państwowej Królestwa Polskiego – napisano w uchwale. Senatorowie zaznaczyli w niej, że trudna historia i bolesne doświadczenia były źródłem siły i wytrwałości w walce o niepodległość późniejszych pokoleń Polaków. Legenda i etos powstania styczniowego legły u podstaw odrodzonej Polski, a poświęcenie powstańców doprowadziły do odrodzenia naszej państwowości po 123 latach niewoli w 1918 roku – podkreślono. Senat wezwał w uchwale instytucje państwowe i samorządowe wszystkich szczebli do godnego uczczenia rocznicy.

Powstanie styczniowe rozgrywało się również na ziemiach naszego regionu, a jego ślady znajdziemy w naszej miejscowości.

Renata Pająk



Kładłam ci ja idącemu w bój Białą różę na karabin twój...

Gromkimi brawami została nagrodzona, pięknie przygotowana, akademii poświęcona 150. rocznicy powstania styczniowego w Publicznym Zespole Szkół w Jedni. To była ciekawa lekcja historii i przeżycie artystyczne. Wysłuchaliśmy znanych pieśni w nowej aranżacji, w wykonaniu chóru młodzieżowego, solistów i muzyków. Młodzież gimnazjalna przedstawiła historię walk na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem w ziemi radomskiej i w Jedni. Przybyli goście mogli obejrzeć bardzo

starannie przygotowaną przez dzieci wystawę dotyczącą powstania styczniowego.

W akademii uczestniczyły władze samorządowe przewodniczący Rady Gminy Pionki Wojciech Tomasz Wróbel, sekretarz Gminy Ewa Kurpeta Abu-Mizer, kierownik Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania Małgorzata Warchoł, kierownik Gminnej Biblioteki Wanda Karwicka, ks. proboszcz Janusz Smerda, ks. wikariusz Robert Seweryn, Stowarzyszenie Jednia reprezentowała Danuta Szegda-Pestka, Radę Rodziców reprezentowały Anna Guza, Mariola Kucharska, nauczyciele, dzieci i młodzież.

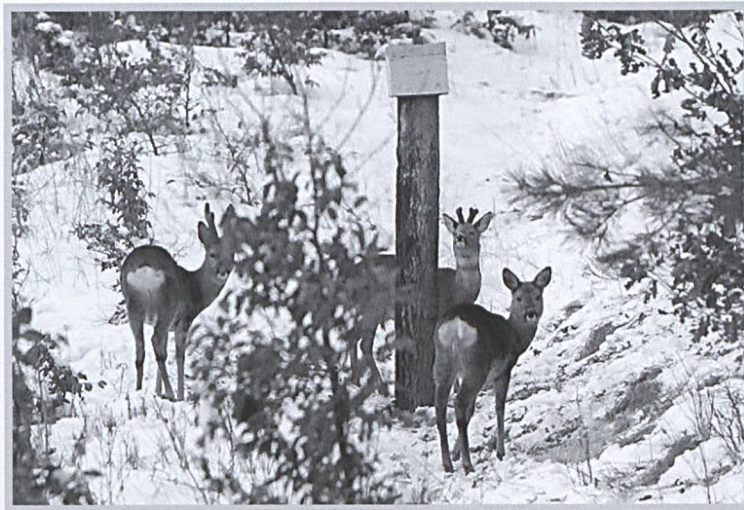
ŁOWIECTWO, ŁOWY I POLOWANIA – DAWNIEJ A TERAZ (9)

W poprzednim odcinku przedstawiłem listę zwierząt łownych, będących w naszym kraju przedmiotem użytkowania łowieckiego jako części zadań myśliwych w ramach szeroko pojętej gospodarki łowieckiej.

Pośród współczesnych myśliwych funkcjonuje także wymowne powiedzenie „że, aby polować trzeba hodować”. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 4 ust. 1 obowiązującej ustawy Prawo Łowieckie gospodarka łowiecka, to w uproszczeniu działalność prowadzona przez Koła Łowieckie zrzeszone w Polskim Związku Łowickim, polegająca na ochronie, hodowli i pozyskaniu zwierzyny. Oczywistym jest, że najważniejszym warunkiem egzystencji wszystkich organizmów jest pokarm, z niego bowiem uzyskują one podobnie jak człowiek, składniki niezbędne do budowy własnego ciała oraz czerpią energię niezbędną do spełniania wszystkich funkcji życiowych, w tym (co bardzo ważne) realizację rozrodu zapewniającego ciągłość populacji. Owa jakość i ilość pokarmu, a także jego wykorzystanie oraz sposób pobierania przez zwierzęta wraz z postępowaniem zasad chowu i hodowli zwierząt zarówno udomowionych a zwłaszcza dziko żyjących, musi uwzględniać ich zwyczaje pokarmowe, które różnią się w zależności od fizjologii (budowy przewodu pokarmowego) poszczególnych gatunków, ich wieku a nawet płci.

Z tego punktu widzenia zwierzęta dzieli się na (będące w przewadze liczebnej jako początek funkcjonującego w przyrodzie układu pokarmowego) roślinożerne, następnie mięsożerne i wszystkożerne, do których należy również człowiek. Praktycznie w łownictwie pokarm dzieli się na dwie grupy to jest żer i karmę. Żerem nazywa się te składniki pożywienia, które roślinożerne potrafią znaleźć, a drapieżne upolować pośród roślinożernych w środowisku ich bytowania. Za karmę uznaje się to wszystko co człowiek przyrządza i podaje do jedzenia. Podczas chowu pożywieniem zwierząt jest więc przede wszystkim karma, natomiast w hodowli populacji zwierząt dziko żyjących jej pożywieniem głównym jest żer, a karma uzupełnieniem żeru naturalnego w okresach jego niedoboru lub przeciwdziałania szkodom w uprawach polnych i leśnych, a także jako sposób podawania mikroelementów, witamin i leków. Dla przykładu na bazę żerową jeleniowatych w lasach składają się dwie grupy pokarmu: jedną stanowi żer pochodzący z pędów przyrostu rocznego drzew i krzewów, a drugą roślinność runa leśnego, głównie zioła oraz w niewielkim stopniu trawy i turzyce.

Poszczególne gatunki dużych zwierząt roślinożernych mogą zjadać wiele różnych roślin. Na przykład w składzie diety łosia zidentyfikowano ponad 250 gatunków roślin, jelenia 265 i sarny 178. Zjadany pokarm nie jest jednorodny ale zawsze urozmaicony. Udział różnych rodzajów roślinności w diecie jeleni na terenie Polski przedstawia się następująco: pędy drzew i krzewów – 33%, pędy krzewinek – 24,5%, rośliny dwuliścienne – 20%, trawy, turzyce i sity – 20% oraz mchy, porosty, grzyby, paprocie i widłaki – 2,5%.



Ilość pokarmu jest głównym czynnikiem limitującym liczebność (zagęszczenie) zwierząt w poszczególnych łowiskach na terenie obwodu łowieckiego. Trzeba też zauważyć, że zapas biomasy roślinnej stanowiącej bazę żerową jest uzależniony od pór roku, a zwłaszcza istotnym jest w okresie spoczynku wegetacyjnego (od późnej jesieni do przedwiośnia) kiedy jest najmniejszy. Znaczącym jest fakt, że dzięki zgromadzonym zapasom tłuszczu większość zdrowych osobników może przetrwać kilkanaście dni w stanie niedożywienia lub nawet głodu, trudny do przetrwania okres przedwiośnia zwłaszcza po śnieżnej i mroźnej zimie. Należy nadmienić, że niektóre gatunki zwierząt wykazują przystosowanie do okresowego niedoboru pokarmu w tym czasie poddając się hibernacji (świsłak, niedźwiedź, borsuk i jenot) pozwalającej na przeczekanie tego trudnego okresu. Są też gatunki (w naszym kraju są to tylko ptaki), które dzięki sezonowym migracjom w okresach niedoboru pożywienia nie bytują u nas.

Liczbę zwierząt, która może się wyżywić w danym łowisku nazywa się pojemnością łowiska. W celu obliczenia w/w pojemności dla wszystkich dużych roślinożerców wprowadzono (na podstawie naukowo określonego budżetu energetycznego zwierząt), tak zwaną jednostkę jelenią (1 jeleni = 0,5 żubra = 0,3 łosia = 2 daniela = 5 saren = 5 muflonów). Wyżywienie-owa pojemność łowisk w jednostkach jelenich została określona dla wszystkich typów siedliskowych lasu występujących w Polsce. Aktualnie obowiązują zasady gospodarowania populacjami zwierzyny grubej uchwalone przez Naczelną Radę Łowiecką w 2005 roku, w których przewiduje się 15–35 jeleni i do 30–35 danieli na 1000 hektarów powierzchni leśnej, do 5 łosia na 1000 hektarów powierzchni leśnej i bagiennej oraz 30–100 saren na 1000 hektarów powierzchni użytkowej (leśnej i polnej).

Dla roślinożerców obok występowania dostatecznej bazy pokarmowej jest jej dostępność, bowiem dostęp do pokarmu może być ograniczony zarówno z powodów naturalnych, jak i na skutek działalności człowieka.

Najczęstszym naturalnym czynnikiem są surowe warunki zimowe, a zwłaszcza zbyt wysokie i długo zalegające śniegi, a także zmarznięta gleba lub oblaszczka czyli zlodowaciała pokrywa śnieżna.

Bardzo niekorzystne dla zwierzyny są czynniki utrudniające dostęp do pokarmu spowodowane przez człowieka. Najczęściej dostęp do pokarmu jest odcięty poprzez ogrodzenia, coraz częściej stosowane w lasach dla ochrony upraw przed zgryzaniem. Dostęp do naturalnego pokarmu może być również utrudniony okresowo podczas liczego przebywania ludzi rozproszonych w lesie np. w czasie grzybobrania, masowych imprez, rajdów, zwozów, czy przez użytkowników quadów.

(cdn)

Adam Jamka

NAGRODY DLA UCZNIÓW Z PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W JAROSZKACH

11 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Jaroszkach odbyła się XV edycja Gminnego Konkursu Wiedzy o Uzależnieniach. Przebiegała ona pod hasłem „Alkohol, narkotyki? To mnie nie kręci”. Organizatorem konkursu i fundatorem nagród była Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W konkursie brali udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z naszej gminy.

I miejsce zdobył zespół z Jaroszek w składzie: Mateusz Amanowicz kl. VI, Natalia Kowalska kl. VI, Zuzanna Sito kl. V. Zespół do konkursu przygotowała Anna Winiarska.

Wszyscy uczestnicy mogli obejrzeć inscenizację związaną z hasłem przewodnim XV edycji konkursu w wykonaniu uczniów z naszej szkoły. Inscenizację przygotowała pani Jolanta Mazur i pani Hanna Tomczyk.



W tym dniu pani sekretarz Gminy Pionki Ewa Kurpeta Abu-Mizer ogłosiła wyniki konkursu w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł 2012 rok”. Kampania realizowana była od 1 kwietnia do 30 listopada 2012 roku. Patronatem honorowym był Minister Edukacji Narodowej, Minister Sportu i Turystyki RP i Komendant Główny Policji. W Polsce zostało nagrodzonych 4785 uczniów z różnych gmin i miast. W gminie Pionki zostało nagrodzonych 5 uczniów. 3 z nich to uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jaroszkach. Laureaci to: Mikołaj Sito kl. 0, Milena Drela kl. I, Gabriela Amanowicz kl. IV. Uczniów do konkursu przygotowała Małgorzata Amanowicz.

Nagrody w konkursach uczniowie odebrali z rąk Pani Sekretarz Gminy Pionki, Ewy Kurpety Abu-Mizer.

Joanna Jasek



„BEZPIECZNA SZKOŁA” – III MIEJSCE W POWIECIE RADOMSKIM DLA PSP W JAROSZKACH

10 grudnia o godzinie 10.00 w Sali Koncertowej Urzędu Miejskiego w Radomiu odbyło się uroczyste podsumowanie XII edycji programu „Bezpieczny Powiat”. Akcja organizowana jest przez Starostwo Powiatowe w Radomiu wspólnie z Komendą Miejską Policji w Radomiu. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie oraz nauczyciele ze szkół biorących udział w konkursie „Bezpieczna Szkoła”, a także przedstawiciele władz samorządowych i policji. Akcja „Bezpieczna Szkoła” trwa cały rok i obejmuje placówki zlokalizowane na terenie naszego powiatu. Podstawowym celem konkursu jest promowanie bezpiecznych zachowań nie tylko w szkole, ale i poza nią. III miejsce przyznano PSP im. J. Kochanowskiego w Jaroszkach. Nagrody za III miejsce wręczał starosta Mirosław Ślifirczyk, wicestarosta radomski Waldemar Trelka, nadkom. Monika Sołowska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, oraz Komendant Miejski Policji mł. insp. Roman Jaśkiewicz. Naszą szkołę reprezentowało dziesięcioro uczniów po opieką dyrektora Anastazji Jasek i szkolnego koordynatora konkursu Anny Winiarskiej.

Podsumowaniem uroczystości był występ poznańskiej grupy artystycznej „Rytm” w przedstawieniu pt. „Od geniusza do hakera – czyli era komputera”. Filip i Mikołaj brali udział w quizie na temat bezpieczeństwa. Wszyscy uczestnicy otrzymali gadżety promujące akcję.

Małgorzata Amanowicz



ZŁOTE GODY

We wtorek, 11. grudnia 2012 roku, medale Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie z rąk Wójta Gminy Pionki – Mirosława Ziółka odebrało 4 z 5 uhonorowanych w ten sposób par małżeńskich.

Tegorocznymi jubilatami świętującymi Złote Gody czyli 50. letni staż małżeński są:

Marianna i Tadeusz Kuropieska z miejscowości Żdzary;

Jadwiga i Henryk Żaczek z Sokolów;

Wiesława i Zdzisław Malinowscy z Mirenia;

Teodora i Stanisław Sępka z Mirenia;

Eufrozja i Bogdan Miękus z Suskowoli.

Uroczystość odbyła się w Urzędzie Gminy Pionki. Dostojnych Jubilatów powitał Wójt Gminy Mirosław



Państwo Kuropiescy



Państwo Żaczek

Ziółek, który powiedział, że medal jest podziękowaniem za wszystko, co przez tak długi czas tworzyli i budowali jako małżeństwo i rodzina. Jest też symbolicznym wyrazem uznania władz Rzeczypospolitej Polskiej dla wartości życia rodzinnego, zgodnego i trwałego związku małżeńskiego.

Wójt złożył wszystkim parom najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia, nieustającej radości i jeszcze wielu lat zgodnego wspólnego pożycia i rodzinnego szczęścia.

Do życzeń przyłączył się Przewodniczący Rady Gminy Tomasz Wróbel, Sekretarz Gminy Ewa Kurpeta Abu-Mizer, oraz pracownicy Urzędu. Wręczono kwiaty i upominki dla Jubilatów.

Grażyna Rojek

150. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

W deszczową, wilgotną noc z 22 na 23 stycznia 1863 roku z Kozłowa do Jedlni zbliżał się około 150 osobowy oddział powstańczy dowodzony przez Narcyza Figiettiego. O godzinie 1 po północy uzbrojeni rzemieślnicy i młodzież szkolna z Radomia, wraz z oddziałem jazdy oraz chłopci z Jedlni i okolicznych wsi zgromadzili się w pobliżu kościoła w Jedlni. Figietti wydał rozkazy. Podzielił powstańców na trzy grupy. Dalej wypadki potoczyły się szybko. Powstańcy zaskoczyli kwaterujących we włościńskich chałupach żołnierzy 4 kompanii 2 pułku saperów. Akcja zbrojna przeprowadzona została sprawnie, prawie w całkowitej ciszy bez strat własnych. Zginęło 10 żołnierzy rosyjskich i tylu też zostało rannych. Wkrótce okazało się, że była to jedyna zwycięska bitwa, jaką stoczyli powstańcy w noc styczniową w całym województwie sandomierskim i jedna z najlepiej przygotowanych spośród 17 w całym Królestwie Polskim. Tak na wezwanie władzy powstańczej odpowiedziała niewielka ale prężna organizacja powstańcza w Jedlni. Rozpoczęło się powstanie zbrojne przeciwko zaborcy rosyjskiemu. Jego wybuch dojrzał przez lata w atmosferze żałoby narodowej i manifestacji patriotycznych początku lat 60. XIX stulecia. Komitet Centralny Narodowy (KCN) jako Tymczasowy Rząd Narodowy stojący na czele organizacji cywilnej i całego przedsięwzięcia militarnego ogłosił 22 stycznia **Manifest do narodu: Nikczemny rząd najezdni-**

czy rozwścieklony oporem męczonej przezeń ofiary postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pogonić tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi, pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, przysięgły zrzucić przekłętą jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku Komitet Centralny Narodowy, obecnie jedyny legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie, dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem! [...] Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni!, bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty.

Manifest zredagowała Maria Ilnicka (1825–1897), warszawska poetka i publicystka, siostra Jana May-

kowskiego członka KCN. Do manifestu dołączono dekrety uwłaszczeniowe ułożone przez prawnika Oskara Aweydego. Jak przedstawiały się szanse powodzenia powstania? Wybuchło za wcześnie, przyspieszone po ogłoszeniu poboru (branki) do wojska carskiego przez cywilnego naczelnika rządu Królestwa – Aleksandra Wielopolskiego. Ten ruch Wielopolskiego miał pokrzyżować plany spiskowców i zapobiec wywołaniu powstania. Wojsko carskie w Królestwie liczyło ponad 100 tys. ludzi, z możliwością powiększenia tej liczby w razie potrzeby. Tajna organizacja „czerwonych” miała w Królestwie od 20 do 25 tys. sprzysiężonych. Największym problemem dla kierownictwa powstania był jednak niedostatek broni. Agenci Rządu Narodowego wysyłani najczęściej do Francji i Belgii w celu zakupu broni trafiali często w ręce policji francuskiej wskazywani przez wszechobecną carską ochronę. Nawet jeżeli udało im się zorganizować broń i amunicję pojawiały się trudności z jej przetransportowaniem do kraju. Kulminacja działań powstańczych nastąpiła latem 1863 roku. Gdyby wówczas na czele kie-



rownictwa powstania pojawił się Romuald Traugutt, który dopiero w końcu tego roku objął ster insurekcji dokonując gruntownych reform wojsk powstańczych przekształcając je w regularne oddziały oraz nastąpiła częściowo planowana interwencja mocarstw zachodnich – powstanie pewnie miałyby realne szanse na zwycięstwo.

W pierwszych dniach Rząd Narodowy przekazał gen. Ludwikowi Mierosławskiemu dyktaturę. 17 lutego wkroczył on do Królestwa, ale niebawem jego kampania dyktatorska zakończyła się klęską pod Krzywosądem i Nową Wsią. Do powstania włączyli się wkrótce jego dotychczasowi przeciwnicy tzw. „białi”, którzy liczyli na pomoc zbrojną Europy Zachodniej. Równocześnie chcieli oni rozciągnąć kontrolę nad Rządem Narodowym, co skutkowało rywalizacją o władzę z „czerwonymi”. Na skutek intrygi zrealizowanej przez obóz „białych” władzę dyktatorską powierzono M. Langiewiczowi. Pod jego rozkazami znalazło się silne zgrupowanie liczące około 3 tys. powstańców. W wyniku krwawej bitwy pod Grochowiskami (18 marca 1863 r.) dyktator opuścił rozbite przez nieprzyjaciela oddziały i przeszedł do Galicji. Walki powstańcze objęły też tzw. „ziemie zabrane” – Litwę, Żmudź, Białoruś i Ukrainę. Na tych terenach władze zaborcze przystąpiły do radykalnych działań za sprawą generała – gubernatora Murawiewa zwanego z racji stosowania powszechnych egzekucji Wieszatkiem. W wyniku terroru zaprowadzonego przez niego stracono m.in. Zygmunta Sierakowskiego dowódcę największego zgrupowania powstańczego na Litwie, oddanego sprawie narodowej księdza Antoniego Mackiewicza, czy Konstantego Kalinowskiego.

150. rocznica wybuchu powstania styczniowego jest okazją do przypomnienia roli, jaką odegrało ono w dziejach naszego narodu. Było największym spośród dziewiętnastowiecznych powstań polskich.



KALENDARIUM

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Andrzej Wasiak
Janina Kołba
Jacek Jarząbek
Stanisława Wilczek



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Alex Kobiółka
Marcel Siczek
Aleksander Żaczek
Filip Piechurski
Mikołaja Iwański
Zofia Maria Krzos
Dawid Osiadły
Antoni Podsiadły





Przez szeregi jego oddziałów przewinęło się w sumie ok. 200 tysięcy uczestników, a jednorazowo na polu walki biło się nie więcej niż 20–30 tysięcy ochotników, przeważnie słabo uzbrojonych i niedostatecznie wyszkolonych. Nie brakowało ochotników z innych krajów i narodowości: Francuzów, Węgrów, Włochów, nawet Rosjan. Poważne braki w przygotowaniach do walki, brak skoordynowanej strategii i kierownictwa wojskowego oraz pomocy z zewnątrz nie dawało szans na przekształcenie się powstania w wojnę regularną i skazywało na niepowodzenie. Nie zabrakło tego, co w polskich powstaniach zawsze występowało, czyli odwagi, poświęcenia i wiary zwykłych ludzi w ostateczne zwycięstwo i odzyskanie niepodległości. Uczestnicy powstania wykazali się też hartem ducha i nadzwyczajną odpornością. Historycy doliczyli się 1228 bitew i potyczek (S. Zieliński), niektórzy twierdzą, że było ich nawet 1500 w ciągu 15 miesięcy walki.

Pod względem politycznym Rząd Narodowy nie mógł się jawnie ukonstytuować, ponieważ powstańcom nie udało się zdobyć upatrzonego na jego siedzibę Płocka. Opuściwszy Warszawę, rząd musiał krążyć po kraju, co uniemożliwiło sprawowanie skutecznej kontroli nad przebiegiem wydarzeń. Jednak działacze Rządu Narodowego mimo trudności, ryzykując więzieniem, a nawet życiem przygotowali struk-

tury państwa podziemnego – tajnego. Funkcjonowały wydziały Rządu Narodowego, m. in. Wydział Skarbu, Wydział Wojny, czy Wydział Spraw Wewnętrznych. Działała też specjalna policja narodowa. Organizacja tajnego państwa polskiego z roku 1863 posłużyła za wzór dla budowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego w czasie okupacji niemieckiej i radzieckiej od września 1939 roku.

Powstanie ostatecznie upadło. Carat przystąpił do surowych represji. Większość schwytanych powstańców i spiskowców czekał Sybir – zesłanie lub kator-



ga. Liczbę skazanych na Syberię ocenia się na ok. 38 tys. osób, z których ok. 4 tys. przeznaczono na katorgę, a dla pozostałych wyznaczono różne formy osiedlenia. Ponad 5 tys. uczestników powstania znalazło się na emigracji w krajach Europy zachodniej i Ameryce. Konfiskowano majątki byłych powstańców. Ze szkół i urzędów wyrugowano język polski chcąc pozbawić naród własnej tożsamości. W wymiarze militarnym i narodowym powstanie zakończyło się straszną klęską. Ma ona jednak wymowę bardziej przystępną w słowach ks. Józefa Jarzębowskiego – wielkiego miłośnika i kolekcjonera pamiątek powstania styczniowego: *A przecież dzieje każdego narodu są utkane z triumfów i klęsk. Triumfy dają rozmach, poczucie siły i wielkości. A co narodowi dają klęski? Są one również treścią jego dziejów. Własnością, której nie wolno się zapierać lub negować. Od-*





nie było! Choć bez mundurów! I w Poznaniu, i Wilnie, i w Warszawie, i na dalekich kresach. Wyszli jak z podziemi, gdy Polska ożyła i swoimi wspaniałymi mundurami – granat z amarantem i srebrem obciążone rogatywki – przekazywali nam młodym Legendę. Ale i czy nie obowiązki?

Michał Wdowski

ciąć się od narodowych klęsk i cierpień, zatrzeć ich pamięć, wykląć je, to zubożyć swoją narodową psychę, zacieśnić ją i wyjałowić. W świadomości Polaków, zwłaszcza pokolenia przełomu wieków XIX i XX czyn zbrojny 1863 roku pozostał żywy. Każda niemal rodzina miała związek z powstaniem. Otaczano czcią i pamięcią mogiły powstańcze oraz miejsca bitew i egzekucji powstańców. Ze Szczególnym szacunkiem, już po odzyskaniu niepodległości w okresie międzywojennym traktowano żyjących weteranów powstania styczniowego. Pisał o nich ks. Jarzębowski: *W Krakowie i we Lwowie spotykało się często – gęsto umundurowanych starców weteranów 63 r. z istniejących tam przytulisk. Ale gdzie ich*



WYDAWCA:

Parafia Św. Mikołaja w Jedni
Stowarzyszenie Jednia

www.jednia.com.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,

Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek,
Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Adam Jamka, Marta Rusek, Jadwiga Warchoń, Małgorzata Amano-
nowicz, Stanisław Zieliński, Lidia Poleć, Sławomir Wąsik, Małgorza-
ta Gonciarz, Jolanta Mazur, Tomasz Wróbel, Bożena Gorska, Krysty-
na Czachor, Andrzej Wójcik, Bogdan Knop, Małgorzata Brodowska,
Małgorzata Jaroszek, Mariola Machnio, Patrycja Machnio, Michał Jaroszek,
Ewa Pestka, Justyna Kucharska



Pan Łukasz Kęska organista par. św. Mikołaja w Jedlni, opiekun młodszej i starszej scholi w parafii, jest studentem Uniwersytetu M.C. Skłodowskiej w Lublinie na wydziale Edukacji Muzycznej, pochodzi z Radomia z par. św. Piotra i tam właśnie rozpoczynał swoją przygodę z muzyką kościelną.

OPLATKOWE SPOTKANIE KÓŁ ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Dziwna ta Noc Grudniowa
W nią milkną wszelkie zatargi
Radują się serca człowiecze
A „gloria” śpiewają wargi.
I w duszę wlewa się spokój
Człowiek człowiekiem się staje.
Gdyby cały rok tak było,
Świat nasz stałby się rajem.

Takiego raju życzę Wam, Siostry i Bracia różańcowi na każdy dzień Nowego Roku.

Niech Nowonarodzone Boże Dziecię wraz z Matką Maryją i ich Opiekunem św. Józefem błogosławią nam i naszym bliskim, darzą nas szczególnymi łaskami – zdrowia, miłości, radości i pokoju.

Niech Mała Miłość ze Żłóbka Betlejemskiego zamieszka w naszych sercach pomagając nam prze-

zwyciężać wszelkie problemy i wątplenia dnia codziennego w Nowym 2013 Roku.

W tym roku, nieco wcześniej niż w latach ubiegłych, 30 grudnia 2012 roku odbyło się spotkanie oplatkowe wspólnoty różańcowej naszej parafii. Spotkanie to poprzedziła msza święta odprawiona przez Dyrektora KZR księdza proboszcza Janusza Smerdę w intencji naszej wspólnoty różańcowej i naszych bliskich. Dziękowaliśmy Bogu za otrzymane łaski w mijającym roku, prosząc równocześnie o błogosławieństwo na nowy rok 2013. Dla naszych zmarłych sióstr i braci kół różańcowych modliliśmy się o wieczną radość w domu Naszego Ojca w niebie.

Dalsza część spotkania odbyła się jak co roku u pani Jadwigi Warchoł. Na początku uczniowie i uczennice Publicznej Szkoły Podstawowej im. Władysława Jagiełły



w Jedlni zaprezentowali nam jasełka bożonarodzeniowe. Jasełka przygotowała katecheta Renata Pająk. Podziwialiśmy piękne stroje wszystkich występujących, śpiew tradycyjnych kolęd, a także takich które słyszeliśmy po raz pierwszy. Gromkimi brawami podziękowaliśmy naszym milusińskim za występ, który bardzo się nam podobał.

Po zakończonym występie, życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne złożył ksiądz proboszcz oraz zelatorzy kół różańcowych. Po odśpiewaniu kolędy „Wśród nocnej ciszy”, ksiądz Robert odczytał fragment ewangelii o Bożym Narodzeniu. Przystąpiliśmy do łamania się opłatkiem. Po słodkiej uczcie przy stołach śpiewaliśmy kolędy i uczyliśmy się hymnu do Matki Bożej Różańcowej. Naukę hymnu poprowadził nasz organista, Łukasz Kęska, grając nam na organach. Hymn ten będziemy śpiewać w czasie naszych spotkań, pielgrzymek, w październiku miesiącu różańcowym i przy innych uroczystościach.

Jako przedstawicielka zarządu kół różańcowych podziękowałam za pomoc w upiększaniu naszych kaplic różańcowych przy kościele, za wsparcie finansowe i za bardzo liczną obecność na dzisiejszym spotkaniu.

W roku 2013 chcemy zainstalować nawodnienie przy dwóch kaplicach różańcowych. Marzeniem wszystkich członków jest zakup sztandaru z wizerunkiem Królowej Różańca Świętego, ale może się ono spełnić tylko dzięki naszym modlitwom i staraniom. Pragniemy, abyśmy w czasie Świąt Wielkanocnych razem z naszą Królową Różańca Świętego mogli uczestniczyć w procesji rezurekcyjnej radując się, że „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Ucztowanie nasze zakończyliśmy zmianą tajemnic różańcowych na miesiąc styczeń 2013 roku. W imieniu swoim i wszystkich zebranych dziękujemy Pani Jadwidze za przygotowaną gościnę.

Naszemu Drogiemu Dyrektorowi KZR księdzu Proboszczowi Januszowi dziękujemy za uroczystą Mszę Świętą odprawioną w intencji naszej wspólnoty, za okazywaną troskę, staranie, za opiekę i pomoc.

Bóg zapłać

Krystyna Czachor





IX PARAFIALNY KONKURS KOŁĘD I PASTORAŁEK

W niedzielę, 6 stycznia, odbył się IX Parafialny Konkurs Kolęd i Pastorałek.

W parafialnym kościele w Jedlni, zaprezentowało się 26 uczestników. Wszyscy zasłużyli na gorące przyjęcie i na brawa. Słuchacze, chociaż po cichutku, sami chętnie włączali się do śpiewania. Mimo zimnego wieczoru, w kościele atmosfera była gorąca. Ksiądz proboszcz J. Smerda i nauczycielka p. Agnieszka Wróbel prowadzili ten konkurs. Za rok zapraszamy na jubileuszowe X wydanie. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i filmu na stronie parafii.

Grażyna Rojek



